

Liberalniej znaczy drożej

9 października 2012

Przyspieszają prace nad przepisami liberalizującymi polski rynek gazowy. Ich przyjęcie będzie oznaczać gwałtowny wzrost cen gazu.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, prace w Ministerstwie Gospodarki nad projektem prawa gazowego, które ma doprowadzić do uwolnienia rynku gazu w Polsce, mają zakończyć się jeszcze w tym tygodniu. Najpóźniej 17 października projekt powinien być już przyjęty przez Komitet Stały Rady Ministrów, skąd następnie trafi do Sejmu.

Dokument powstaje w związku z obowiązkiem dostosowania naszego rynku do unijnych regulacji. Komisja Europejska już grozi Polsce, że jeśli od nowego roku nie uwolnimy cen gazu, obarczy nas gigantycznymi karami – nawet 270 tys. euro dziennie.

Nowa wersja projektu różni się od prezentowanej kilka miesięcy temu. Według ustaleń DGP m.in. zwiększono z 15 do 30% poziom obliga giełdowego, czyli ilości surowca, jaką spółki handlujące gazem będą musiały sprzedawać za pośrednictwem giełdy towarowej. Eksperci z PwC twierdzą, że w drugim roku liberalizacji rynku obowiązkowo przez giełdę powinno przechodzić już 50 proc., a w trzecim – 75 proc.

„W pierwszym okresie liberalizacji ceny pójdą w górę. Innej możliwości nie ma” – twierdzi Marek Kamiński z firmy analitycznej Ernst & Young. Wzrost cen wyniesie przynajmniej kilka, a możliwe, że nawet kilkanaście procent.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)